

KONWENCJE MIĘDZYNARODOWE (UMOWY MIĘDZYNARODOWE – PRAWO TRAKTATÓW)

Umową międzynarodową jest zgodne oświadczenie woli dwóch lub więcej stron mających zdolność do zawierania umów międzynarodowych, które regulowane jest przez prawo międzynarodowe [Studenci EKSOC oraz SMiP: temat do samodzielnego opracowania]

ZWYCZAJ MIĘDZYNARODOWY

Zwyczaj międzynarodowy jest prawem niepisanym. Oznacza to, że nie ma np. żadnego oficjalnego publikatora norm zwyczajowych, który można by porównać do „Dziennika Ustaw”, czy „Monitora Polskiego”.

W związku z tym, aby stwierdzić, że konkretna norma międzynarodowego prawa zwyczajowego obowiązuje, należy udowodnić, że:

1. istnieje powszechna praktyka państw lub rządowych organizacji międzynarodowych w danej kwestii (*usus*), oraz
2. tej praktyce towarzyszy przeświadczenie, że postępowanie w określony sposób jest prawnie (nie zaś np. moralnie, czy politycznie) wymagalne (*opinio iuris*).

Oba elementy konstytuujące zwyczaj (*tj. praktyka i opinio iuris*) zostaną poniżej omówione.

PRAKTYKA (USUS)

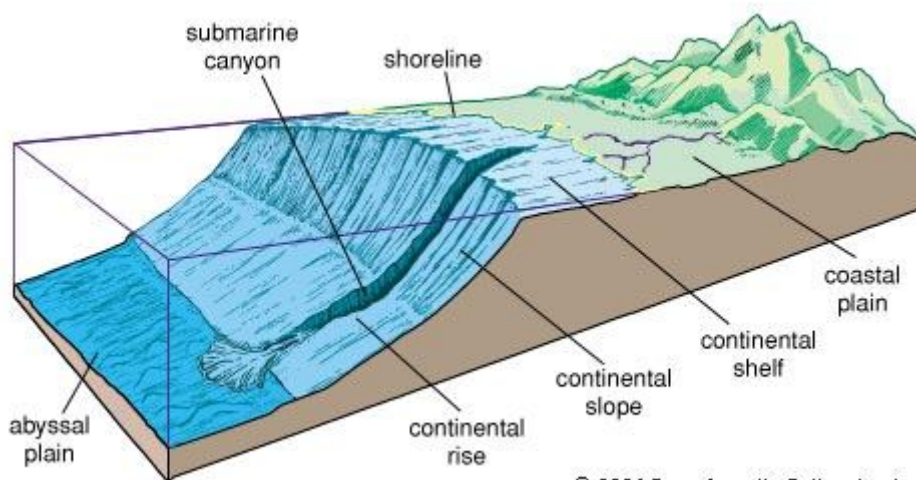
Praktyka tworząca zwyczaj zostaje zwykle zainicjowana w związku z istnieniem żywej potrzeby po stronie społeczności międzynarodowej lub grupy zainteresowanych państw. Widać to na następującym przykładzie:

Konieczność ekonomiczna i polityczna na przykładzie normy zwyczajowej dotyczącej szelfu kontynentalnego

Już od końca wieków średnich na gruncie prawa międzynarodowego przyjmowano, że część morza bezpośrednio przylegająca do lądu stanowi integralny element terytorium państwa nadbrzeżnego (kwestią sporną pozostawała jedynie kwestia szerokości tzw. morza terytorialnego. Np. Emerich de Vattel w 1758 roku stwierdzał, że „*dziś cały obszar morza, który leży w zasięgu działa, uważany jest za część terytorium*”. Współcześnie, Konwencja o

prawie morza z 1982 roku stanowi, że maksymalna dopuszczalna szerokość morza terytorialnego wynosi 12 mil morskich od tzw. linii podstawowej).

Rozwój techniki uczynił aktualną kwestię suwerenności państwa nad obszarami podmorskimi (dno morza, wewnątrz ziemi poniżej niego), które zawierają bogate złoża surowców naturalnych. Często dno morza ciągnie się od brzegu, na odległość mniej lub więcej znaczną, na głębokości do 200 m., po czym następuje gwałtowny spad. Tę powierzchnię podmorską między brzegiem a stokiem **geologowie** nazywają szelfem kontynentalnym (*continental shelf*). Bardzo często szerokość szelfu jest znacznie większa, niż 12 mil morskich.



© 2006 Encyclopædia Britannica, Inc. www.britannica.com

Proklamacją prezydenta Trumana z dnia 28 września 1945 roku Stany Zjednoczone jednostronnie ogłosiły, że przyległy do ich terytorium lądowego szelf kontynentalny „należy do Stanów Zjednoczonych, podlegając ich orzecznictwu i władztwu”. Jako uzasadnienie podano, że wobec światowej potrzeby dostępu do nowych źródeł ropy naftowej i innych materiałów, należy popierać eksploatację złóż podmorskich. Rozsądne ich używanie wówczas tylko będzie możliwe, gdy ustanowi się podmiot właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie sposobu eksploatacji. Kompetencję zaś taką najśluszniej przyznać państwu nadbrzeżnemu, jako że szelf kontynentalny stanowi – pod względem geologicznym – przedłużenie terytorium lądowego państwa nadbrzeżnego.

Podobne proklamacje wydały wkrótce inne państwa. Proklamacje te (czyli praktyka państw odzwierciedlająca ich przekonanie, co do konieczności przyznania państwom nadbrzeżnym pewnych uprawnień w odniesieniu do szelfu) stanowiły podstawę wykształcenia się zwyczaju międzynarodowego, zgodnie z którym państwo nadbrzeżne ma

wylączną kompetencję w zakresie eksploatacji zasobów naturalnych szelfu. Państwo nadbrzeżne nie ma obowiązku dzielenia się zasobami swego szelfu z państwami trzecimi.

Współcześnie „szelf kontynentalny” definiowany jest przez art. 76 Konwencji o prawie morza z 1982 roku (definicja prawna jest znacznie „szersza” od definicji geologicznej. Wg definicji prawnej szelf kontynentalny obejmuje także zbocze [na powyższym rysunku: *continental slope*] oraz wzniesienie [na powyższym rysunku: *continental rise*]).

I. Przejawami praktyki są:

1. Konkretnie, fizyczne działania i zaniechania państw, np.

Sprawa udzielania azylu dyplomatycznego w Chile w 1973 roku

Aby ułatwić zrozumienie tego przykładu, wyjaśnijmy na wstępie, że **teren misji dyplomatycznej stanowi terytorium państwa przyjmującego (nie zaś wysyłającego) i obowiązuje na nim prawo państwa przyjmującego. Błędem jest zatem stwierdzenie, że teren misji dyplomatycznej stanowi terytorium państwa wysyłającego, że ma charakter eksterytorialny.**

Pomieszczeniom misji dyplomatycznej przysługuje jednak przywilej nietykalności. Zgodnie bowiem z art. 22 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych: „1. Pomieszczenia misji są nietykalne. Funkcjonariusze państwa przyjmującego nie mogą do nich wkraczać, chyba że uzyskają na to zgodę szefa misji [Oznacza to, że funkcjonariuszom państwa przyjmującego na teren misji dyplomatycznej wkraczać nie wolno bez zgody szefa misji nawet w przypadku pożaru, czy innego nagłego zdarzenia – dop. MW].

2. Państwo przyjmujące ma szczególny obowiązek przedsięwzięcia wszelkich stosownych kroków dla ochrony pomieszczeń misji przed jakimkolwiek wtargnięciem lub szkodą oraz zapobieżenia jakimkolwiek zakłóceniu spokoju misji lub uchybieniu jej godności.”

Zalóżmy teraz, że badamy, czy istnieje norma zwyczajowego prawa międzynarodowego pozwalająca na udzielanie **azylu dyplomatycznego** (tzn. czy prawo międzynarodowe pozwala członkom misji dyplomatycznej na to, by nie wydawali władzom państwa przyjmującego osoby, która na terenie misji się schroniła). [*W tym miejscu*

zaznaczmy jedynie, że „**azyl dyplomatyczny**” jest czym innym, niż „**azyl polityczny (terytorialny)**”. W Polsce **azyl polityczny** udzielany jest na podstawie art. 90 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, zgodnie z którym: „Cudzoziemcowi można, na jego wniosek, udzielić azylu w Rzeczypospolitej Polskiej (nie chodzi tu zatem o azyl udzielany na terenie polskiej misji dyplomatycznej – dop. MW)], gdy jest to niezbędne do zapewnienia mu ochrony oraz, gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej.” **Udzielenie azylu politycznego (terytorialnego) jest, co do zasady, zgodne z międzynarodowym prawem zwyczajowym, zob. niżej, Sprawa azylu]**

Należy rozpocząć od badania praktyki państw. W takim przypadku przejawem praktyki jest np. to, że dyplomaci państwa A w państwie B wydali albo nie wydali (w konkretnym przypadku) osobę, która na terenie misji dyplomatycznej ubiegała się o azyl.

W 1973 roku po obaleniu rządu prezydenta Allende w Chile, setki opozycjonistów obawiających się prześladowań szukało schronienia w obcych placówkach dyplomatycznych. Azylu wówczas udzielano ze względów humanitarnych. Były to przejawy praktyki, stanowiące (być może) podstawę wykształcenia się powszechnej normy zwyczajowej, zgodnie z którą azyl dyplomatyczny może być udzielony wówczas, gdy przemawiają za tym względy humanitarne (np. wówczas, gdy azylantowi grozi śmierć, tortury, poniżające bądź nieludzkie traktowanie, względnie niesprawiedliwy proces sądowy).

2. Treść ustawodawstwa wewnętrznego, w zakresie, w jakim dotyczy porządku międzynarodowego (np. ustawy karne penalizujące terroryzm, czy penalizujące werbowanie dzieci do oddziałów zbrojnych), np.

Sprawa: Prokurator v. Hinga Norman (Specjalny Sąd dla Sierra Leone, decyzja z dnia 31 maja 2004 roku)

Dokumenty dotyczące tej sprawy na stronie: <http://www.sc-sl.org/>

Oskarżonemu postawiono zarzut naruszenia międzynarodowego prawa zwyczajowego przez prowadzenie werbunku i wcielanie do oddziałów zbrojnych dzieci, które nie ukończyły piętnastego roku życia.

Zdaniem oskarżonego, w 1996 roku (a zatem wówczas, gdy miał dopuścić się zarzucanych mu czynów) nie obowiązywała odpowiednia zakazująca norma międzynarodowego prawa zwyczajowego.

Sąd oddalił ten zarzut stwierdzając, że w 1996 roku odpowiednia norma międzynarodowego prawa zwyczajowego już obowiązywała. Wskazał m. in., że krajowe ustawodawstwa karne niemal wszystkich państw świata zakazywały (w 1996 roku) takiego werbunku. Przyjęcie przez państwa prawa wewnętrznego odpowiedniej treści (w tym przypadku chodziło o zakaz werbowania dzieci do oddziałów wojskowych) stanowiło praktykę, która była podstawą ukształtowania się normy międzynarodowego prawa zwyczajowego, zakazującej werbunku dzieci do oddziałów wojskowych.

3. Rozstrzygnięcia sądów krajowych i decyzje organów administracyjnych w zakresie, w jakim dotyczą porządku międzynarodowego, np.

Sprawa Jones v. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej (wyrok brytyjskiej Izby Lordów z dnia 14 czerwca 2006 roku)

(tekst orzeczenia dostępny na stronie:

<http://www.publications.parliament.uk/pa/ld200506/ldjudgmt/jd060614/jones-1.htm>)

Jones domagał się przed sądami brytyjskimi odszkodowania od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej twierdząc, że w czasie pobytu na terytorium państwa poddawany był systematycznym torturom.

Sądy brytyjskie odmówiły rozpatrzenia tej sprawy twierdząc, że sąd jednego państwa nie może orzekać w sprawie, w której stroną jest inne państwo (o ile to ostatnie zgody na jurysdykcję obcego sądu nie wyraża). **Obcemu państwu przysługuje bowiem immunitet jurysdykcyjny (immunitet suwerenny).** Takie rozstrzygnięcie stanowi rezultat przyjętego założenia, zgodnie z którym państwa są sobie suwerennie równe, a równy nie może sprawować zwierzchniego władztwa (za pośrednictwem swoich sądów) wobec równego sobie.

Taki wyrok stanowi przejaw praktyki państw. Jeżeli podobnych w treści rozstrzygnięć jest więcej, to mówić możemy już o praktyce, stanowiącej element zwyczaju (tej treści, że sąd jednego państwa nie może orzekać w sprawie, w której występuje państwo obce, o ile to ostatnie zgody w tej mierze nie wyraża).

4. Sposób, w jaki pewne kwestie regulowane są w umowach międzynarodowych. Jeżeli jakieś zagadnienie uregulowane jest w taki sam sposób w bardzo wielu umowach międzynarodowych, stanowi to przejaw praktyki państw, która może być uznana (nie zawsze jednak tak jest) za podstawę normy prawa zwyczajowego.

Umowy dwustronne w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji (Bilateral investment treaties - BIT)

(„polskie” BIT-y dostępne na stronie: <http://www.traktaty.msz.gov.pl/>)

Umowy takie zawierane są między państwami w celu zagwarantowania pewnego standardu ochrony inwestycjom czynionym przez podmioty (osoby fizyczne, osoby prawne) państwa X na terytorium państwa Y. Obecnie obowiązuje około 2.000 takich umów; pewne postanowienia powtarzają się w wielu z nich – nie można zatem wykluczyć, że taka praktyka (tj. zawieranie w umowach pewnych stałych klauzul określonej treści) prowadzi do powstania zwyczaju w tej mierze.

Np. art. 4 umowy z dnia 14 października 1992 roku zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Grecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji:
„(1). Inwestycje inwestorów każdej Umawiającej się Strony korzystać będą z pełnego bezpieczeństwa na terytorium drugiej Umawiającej się Strony.

(2). Inwestycje inwestorów każdej Umawiającej się Strony nie będą na terytorium drugiej Umawiającej się Strony wyłączone, znacjonalizowane lub poddane innym środkom, których skutek byłby równoznaczny z wyłączeniem lub nacjonalizacją, z wyjątkiem następujących warunków:

- a) środki będą podjęte w interesie publicznym i zgodnie z właściwą procedurą prawną,
- b) środki będą jawne i niedyskryminacyjne oraz
- c) takim środkiem będą towarzyszyć decyzje o wypłacie niezwłocznego, właściwego i rzeczywistego odszkodowania”.

Jeżeli podobne postanowienia zawarte są w bardzo licznych innych umowach międzynarodowych, to nie można wykluczyć wykształcenia się **normy zwyczajowej** takiej treści, która będzie wiązała nawet państwa, które nie są stronami żadnego BIT-u.

Nie ma jednak prostej zależności. Fakt, że dana norma zawarta jest w umowie, której stronami są niemal wszystkie państwa świata nie oznacza jeszcze automatycznie, że dana norma jest jednocześnie normą prawa zwyczajowego. Muszą być spełnione dalsze warunki, których omówienie wykracza poza zakres niniejszego wykładu.

II. Praktyka prowadzi do powstania zwyczaju tylko wtedy, gdy spełnia pewne warunki:

1. Praktyka powinna być co do zasady jednolita i spójna (chodzi o to, że w podobnych sytuacjach państwa postępują co do zasady tak samo),

Sprawa azylu (Kolumbia v. Peru, MTS, 20 listopada 1950 roku)

(orzeczenie dostępne na stronie:

<http://www.icj-cij.org/docket/index.php?p1=3&p2=2>)

W dniu 3 października 1948 roku wybuchło w Peru powstanie zbrojne, które zostało stłumione tego samego dnia, a następnie rozpoczęło się śledztwo zmierzające do wykrycia osób odpowiedzialnych za wzniesienie zamieszek.

Dnia 4 października 1948 roku Prezydent Peru wydał dekret, w którym wprowadzał stan wyjątkowy na terytorium całego państwa, a ponadto opozycyjna partia polityczna, Amerykański Ludowy Związek Rewolucyjny, została obarczona odpowiedzialnością za przygotowanie i podżeganie do rebelii. Partia została zdelegalizowana, a przywódcy aresztowani w celu postawienia przed sądem. Jeden z nich, Victor Raul Haya de la Torre, początkowo uniknął aresztowania, choć jego również wspomniany dekret dotyczył.

W dniu 27 października 1948 roku junta wojskowa dokonała w Peru zamachu stanu i przejęła władzę, a następnie 4 listopada 1948 roku wydała dekret, na mocy którego tworzono specjalne sądy wojenne do rozstrzygania spraw o podżeganie do buntu, rebelii i zamieszek. W listopadzie 1948 roku ukazały się w największej gazecie krajowej *El Peruano* wezwania, by Haya de la Torre i pozostali ukrywający się rebelianci zgłosili się niezwłocznie do prokuratury. Haya de la Torre się nie zgłosił, nie podjęto jednak przeciwko niemu innych środków.

Dnia 3 stycznia 1949 roku Victor Raul Haya de la Torre poprosił o azyl w ambasadzie Kolumbii w Limie. Następnego dnia kolumbijski ambasador wysłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Kultu Publicznego (*Ministry for Foreign Affairs and Public Worship*) Peru notę, w której, poinformował rząd Peru, iż udzielił azylu dyplomatycznego Victorowi Haya de la Torre (który został uznany przez rząd Kolumbii za uchodźcę politycznego) i poprosił o umożliwienie mu bezpiecznego wyjazdu z Peru, czyli wydanie tzw. listu żelaznego. Peru odmówiło stwierdzając, że Kolumbia nie miała prawa udzielać azylu dyplomatycznego na terenie swej ambasady w Limie. Wymiana korespondencji dyplomatycznej doprowadziła wreszcie do oddania sporu pod rozstrzygnięcie Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Istota sporu dotyczyła prawa do udzielania azylu dyplomatycznego na terenie placówki dyplomatycznej Kolumbii w stolicy Peru Limie.

Trybunał wskazał, że instytucja azyłu dyplomatycznego (udzielonego np. obywatelowi Peru na terenie kolumbijskiej misji dyplomatycznej w Limie) stanowi w istocie naruszenie suwerenności państwa przyjmującego (tu: Peru) i to odróżnia ją od odmowy ekstradycji danej osoby (odmowa ekstradycji może oznaczać udzielenie jej azyłu terytorialnego – gdy np. rząd kolumbijski pozwala pozostać na terytorium Kolumbii obywatelowi peruwiańskiemu mieszkającemu na stałe w Bogocie), oraz w dużej mierze decyduje o jej kontrowersyjności. W ocenie Trybunału, „w przypadku ekstradycji, uchodźca znajduje się na terytorium państwa udzielającego schronienia. Decyzja o ekstradycji jest więc normalnym wykonaniem jurysdykcji terytorialnej. Uchodźca znajduje się poza terytorium państwa, w którym przestępstwo było popełnione i decyzja o udzieleniu azylu w żaden sposób nie narusza suwerenności tego państwa. Jednak w przypadku azylu dyplomatycznego, uchodźca znajduje się na terytorium państwa, w którym przestępstwo zostało popełnione. Decyzja o udzieleniu azylu dyplomatycznego prowadzi do wyłączenia go spod jurysdykcji tego państwa, co stanowi ingerencję w sprawy, które należą do wyłącznej kompetencji tego państwa. Takie ograniczenie suwerenności terytorialnej nie może być uznane, o ile jego podstawa prawna nie zostanie w każdym przypadku ustalona”.

Kolumbia podnosiła, że azyl dyplomatyczny stanowi „regionalny zwyczaj, właściwy dla państw Ameryki Łacińskiej”. Trybunał przypomniał, że „**państwo, które powołuje się na istnienie zwyczaju musi udowodnić, że zwyczaj taki powstał, oraz że jest wiążący dla drugiej strony sporu. Rząd Kolumbii musi zatem udowodnić, że przywołana przezeń zasada jest zgodna ze stałą i jednolitą praktyką zainteresowanych państw, oraz że ta praktyka jest wyrazem prawa przysługującego państwu udzielającemu azylu, któremu odpowiada obowiązek nałożony na państwo przyjmujące. Wynika to bezpośrednio z art. 38 Statutu Trybunału, który stanowi, że zwyczaj międzynarodowy jest „dowodem praktyki przyjętej za prawo”.** Oceniając przedłożony przez strony materiał, Trybunał stwierdził, że „**fakty przedstawione Trybunałowi zawierają tyle niepewności i sprzeczności, tyle płynności i rozbieżności zarówno w praktyce wykonywania azylu dyplomatycznego, jak i oficjalnych stanowiskach państw wyrażanych przy różnych okazjach, oraz tyle niespójności w szybkim następowaniu po sobie kolejnych konwencji dotyczących azylu, które były ratyfikowane**

przez jedne państwa, a odrzucane przez inne, a sama praktyka jest do tego stopnia przesiąknięta politycznym oportunizmem, że nie można uznać jej za stałą i jednolitą praktykę przyjętą za prawo (...). Trybunał nie może więc skonstatować, że rząd Kolumbii udowodnił istnienie przywoływanego przezeń zwyczaju (...)”.

Sprawa działalności militarnej i paramilitarnej USA przeciwko Nikaragui (Nikaragua v. USA, MTS, 1986 rok)

(orzeczenie dostępne na stronie:

<http://www.icj-cij.org/docket/index.php?p1=3&p2=2>)

„Dla stwierdzenia, że obowiązuje [dana] norma zwyczajowa wystarczy wskazać, że praktyka państw [zgodna z taką normą] jest **co do zasady** spójna, natomiast przypadki postępowania niezgodnego z taką normą są powszechnie traktowane jako odstępstwo od [obowiązującej] normy”.

2. Praktyka powinna być trwała. Prawo międzynarodowe nie określa jednak precyzyjnie koniecznego czasu trwania danej praktyki, aby na jej podstawie wykształciła się norma prawna. Niekiedy wymagana jest praktyka wieloletnia, w innych przypadkach wystarczy jeden tylko przejaw praktyki. Ocena zależy np. od:

- a) intensywności praktyki (np. przy bardzo intensywnej praktyce norma zwyczajowa może wykształcić się szybciej, niż przy praktyce mniej intensywnej),
- b) potrzeby szybkiego wykształcenia się normy zwyczajowej. W szczególnych przypadkach możliwe jest np. tzw. ***instant customary law*** (prawo zwyczajowe, które tworzy jeden przejaw praktyki, obudowany silną, powszechną akceptacją), np.

Sprawa lotu radzieckiego „Sputnika I”

Każde państwo sprawuje suwerenne władztwo nad własną przestrzenią powietrzną. Oznacza to, że bez jego zgody – co do zasady – statek powietrzny żadnego obcego państwa w przestrzeń tę wlecieć nie może.

Do czasu wystrzelenia Sputnika I w latach 50-tych XX w., prawo międzynarodowe milczało natomiast na temat tego, czy państwa sprawują suwerenność nad częściami **przestrzeni kosmicznej**, położonej ponad ich terytoriami. Nie odnosiło się w szczególności do tego, czy sztuczny obiekt kosmiczny wystrzelony przez państwo A, może przelecieć nad terytorium państwa B bez zgody tego ostatniego.

Żadne z państw, nad terytoriami których orbitował radziecki *Sputnik* – pierwszy sztuczny satelita Ziemi, nie wyraziło sprzeciwu. Uznano, że w wyniku tego jednego przejawu praktyki (polegającej m. in. na zaaprobowaniu przelotu obcego obiektu w przestrzeni kosmicznej ponad terytoriami państw) powstała norma zwyczajowa pozwalająca obiektom kosmicznym jednego państwa na przelot nad terytorium innego państwa bez zgody tego ostatniego.

3. Praktyka powinna być powszechna. Wymóg powszechności praktyki nie oznacza jednak, że absolutnie każde państwo w danej praktyce musi uczestniczyć, aby powstał zwyczaj uniwersalny, tj. wiążący wszystkie państwa. Możliwy jest np. *usus* oparty na praktyce grupy państw milcząco akceptowanej przez państwa pozostałe. Przykładem będą tu uniwersalne (tj. wiążące wszystkich) normy zwyczajowe prawa kosmicznego, oparte jedynie o praktykę niewielkiej grupy państw eksploatujących przestrzeń kosmiczną.

Prawo międzynarodowe nie określa jednak, rzecz jasna, jaki procent państw winien uczestniczyć w danej praktyce, by wykształciła się norma prawa zwyczajowego.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie wszystkie normy zwyczajowe mają charakter uniwersalny (tzn. wiążący wszystkie państwa świata). Istnieją bowiem także:

1. zwyczaje regionalne, powstające w związku z istnieniem powszechnej praktyki regionalnej. Obowiązują one wyłącznie między państwami danego regionu i nie rodzą skutków prawnych dla państw trzecich;
2. zwyczaje bilateralne (dwustronne).

Mówiąc o zwyczaju uniwersalnym i regionalnym wspomnieć trzeba jeszcze o pojęciu *persistent objector*. Mianem tym określa się państwo, które wyraźnie przeciwstawia się powstaniu nowej normy prawa zwyczajowego (uniwersalnej lub regionalnej) na etapie jej formowania się (przypomnijmy, że zwyczaj formuje się, co do zasady, na podstawie odpowiednio długotrwałej praktyki. Zwykle mija zatem pewien czas między pojawieniem się nowej praktyki a wykrystalizowaniem, na jej podstawie, zwyczajowej normy prawnej). W przypadku wykrystalizowania się tej nowej normy

zwyczajowej, państwo protestujące (*persistent objector*) – i tylko ono – nie będzie nią związane.

Sprawa sporu dotyczącego rybołówstwa między Wielką Brytanią i Norwegią (Wielka Brytania v. Norwegia, MTS, 1951 rok)

(orzeczenie dostępne na stronie:

<http://www.icj-cij.org/docket/index.php?p1=3&p2=2>)

Do roku 1906 trawlerzy brytyjskie powstrzymywały się od prowadzenia połowów w pobliżu wybrzeży Norwegii (po proteście króla duńskiego z 1616 roku). Od 1908 roku brytyjska flota rybacka prowadziła jednak regularne połowy, co wywołało protesty miejscowej ludności. W odpowiedzi na działania Anglików, rząd Norwegii podjął kroki zmierzające do ustalenia strefy przybrzeżnej zamkniętej dla obcych kutrów. W 1911 pierwszy brytyjski kuter został zatrzymany za poławianie w strefie zamkniętej. W latach 1911-1932 incydenty takie powtarzały się wielokrotnie, ale negocjacje między Wielką Brytanią a Norwegią nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu. Dnia 27 lipca 1933 roku rząd brytyjski wystosował do rządu Norwegii memorandum, w którym stwierdzał, że wyznaczając strefę morza terytorialnego Norwegia zastosowała linie podstawowe (od których mierzy się szerokość morza terytorialnego), które nie znajdują uzasadnienia w prawie międzynarodowym. W 1935 roku został wydany w Norwegii dekret królewski wyznaczający norweskie strefy rybołówstwa na północ od 66 równoleżnika N. W odpowiedzi Wielka Brytania zaprotestowała, rozpoczęły się przedłużające się negocjacje. W tym samym czasie norweskie kutry patrolowe pobłażliwie odnosiły się do obcych rybaków łowiących na morzu terytorialnym Norwegii. W 1948 roku, wobec fiaska negocjacji, rząd Norwegii zapowiedział poważne sankcje dla obcych kutrów łamiących dekret z 1935 roku. W następnym roku spora liczba brytyjskich kutrów została zatrzymana i skazana. W odpowiedzi na działania norweskie Wielka Brytania skierowała sprawę do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

W pozwie (*application*) Wielka Brytania twierdziła, że zasady, na podstawie których Norwegia dokonała delimitacji swojego morza terytorialnego są niezgodne z normami prawa międzynarodowego. Zdaniem Wielkiej Brytanii, jest uznaną normą prawa międzynarodowego, że linie podstawowe (od których mierzy się szerokość morza terytorialnego) wyznaczane są przez linię najniższego poziomu wody na stałym lądzie stanowiącym terytorium Norwegii.

Norwegia broniąc przyjętego przez siebie systemu prostych linii podstawowych – polegającego na łączeniu wejść do fiordów oraz najdalej wysuniętych w morze punktów wysepek i skał położonych w pobliżu wybrzeża za pomocą prostych linii (niektóre z nich miały nawet ponad 40 mil długości) – twierdziła, że normy, o których mówi Wielka Brytania nie mają waloru norm prawa międzynarodowego, nie można więc zarzucać jej naruszenia zobowiązania międzynarodowego.

Trybunał zauważył, iż bezspornym między stronami było, że Norwegia sprawuje suwerenność nad wodami fiordów i zatok, wywodząc swój tytuł z konstrukcji wód historycznych. Przypomniawszy, że „wodami historycznymi określa się zazwyczaj akweny wodne traktowane jako wody wewnętrzne, ale takie, których nie można by zaliczyć do kategorii wód wewnętrznych, gdyby nie istniał historyczny tytuł państwa nadbrzeżnego do nich”. Trybunał podkreślił również, że „delimitacja stref morskich zawsze ma charakter międzynarodowy i nie może zależeć wyłącznie od woli państwa nadbrzeżnego wyrażonej w jego prawie krajowym. *Chociaż prawdą jest, że akt delimitacji jest z konieczności aktem jednostronnym, ponieważ tylko państwo nadbrzeżne jest kompetentne do dokonania delimitacji, skuteczność tego aktu w odniesieniu do innych państw zależy od prawa międzynarodowego*”.

Trybunał zauważył, że wybrzeże norweskie ma charakter szczególny: występują tam liczne fiordy, Sundy, a w znacznej części wybrzeże to tzw. *skjærgaard* (pasma przylegających do wybrzeża wysepek i osuchów). W tych okolicznościach „**Trybunał czuje się w obowiązku zaznaczyć, że chociaż zasada linii podstawowych nie przekraczających dziesięciu mil została przyjęta przez niektóre państwa zarówno w ich ustawodawstwie krajowym, jak i w traktatach przez nie zawieranych, oraz chociaż niektóre rozstrzygnięcia arbitrażowe stosowały tę zasadę, inne państwa przyjmowały inną odległość. W konsekwencji zasada dziesięciu mil nie nabyła waloru normy prawa międzynarodowego. W każdym jednak razie [tzn. nawet, gdyby taka norma zwyczajowego prawa międzynarodowego obowiązywała] zasada ta nie mogłaby być zastosowana do Norwegii, bowiem ta zawsze przeciwstawiała się zastosowaniu zasady dziesięciu mil do jej wybrzeża”.**

Trybunał przyznał zatem, że konsekwentnie przeciwstawiając się zastosowaniu zasady dziesięciomilowych linii podstawowych, Norwegia nie była związana ewentualną normą zwyczajowego prawa międzynarodowego, uzyskując status *persistent objector*.

Gdy mowa o *persistent objector* podkreślić należy, że:

- 1. dla skuteczności protestu musi on rozpocząć się przed ostatecznym wykrystalizowaniem się normy zwyczajowej;**
- 2. społeczność międzynarodowa może odrzucić protest w przypadku, gdy krystalizuje się norma zwyczajowa, która ma fundamentalne znaczenie dla społeczności międzynarodowej (przykładem jest bezskuteczny protest RPA co do obowiązywania normy zwyczajowej zakazującej wprowadzania w życie polityki apartheidu).**